VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 104)
z dnia 23 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 104)

23 listopada 2017 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra środowiska na dezyderat nr 46 do prezesa Rady Ministrów w sprawie wynagradzania szkód w lasach prywatnych wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny;

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 33 ust. 5 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz.U. z 2017 r. poz. 43 ze zm.) poprzez dodanie przewozu okazjonalnego do katalogu warunków, pod jakimi nabycie wewnątrzwspólnotowe paliw silnikowych przeznaczonych do użycia podczas transportu i przywożonych w zbiornikach określonych w art. 33 ust. 1 ustawy jest zwolnione z akcyzy (BKSP-145-234/17);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1793 ze zm.) w zakresie stworzenia możliwości zawierania umów o wykonywanie świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej nie tylko przez świadczeniodawców zakwalifikowanych do poziomów systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej, o których mowa w art. 95l ust. 2 pkt 1–3 i 5, ale również przez inne podmioty spełniające wymagania do świadczenia takiej pomocy (BKSP-145-248/17);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 92a ust. 5 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz.U. z 2016 r. poz. 1907 ze zm.) poprzez wykluczenie możliwości kumulowania odpowiedzialności administracyjnej i karnej za naruszenie przepisów, o których mowa w art. 92 ust. 1 tej ustawy, jeśli czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa (BKSP-145-251/17);

– rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie:
– ochrony praw osób eksmitowanych,
– ujednolicenia oświadczeń majątkowych i obowiązku ich wypełniania w formie elektronicznej,
– zmiany art. 58 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe,
– przyznania uprawnień osób represjonowanych ofiarom wysiedleń ludności polskiej z Gdyni w latach 1939–1940,
– utworzenia Funduszu Rozwoju Turystyki Społecznej,

– rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Szweda-Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Przewalska** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Renata Pietras** naczelnik wydziału w Biurze Prawnym Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego wraz ze współpracownikami, **Piotr Szulc** naczelnik Zespołu ds. Legislacji Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Aldona Wieczorek** zastępca dyrektora Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Roman Bargieł** wiceprezes zarządu gównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, **Benedykt Wojcieszak** wiceprzewodniczący Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał**, **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej oraz **Radosław Iłowiecki**, **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. W projekcie porządku posiedzenia pierwotnie mieliśmy sześć punktów, ale już teraz chciałbym zgłosić, że punkt pierwszy, jaki przewidywaliśmy i był rozesłany do państwa jako przewidywany porządek tego posiedzenia, będziemy zmuszeni zdjąć wobec braku odpowiednich informacji z ministerstwa rozwoju i finansów. Mianowicie w punkcie pierwszym planowaliśmy rozpatrzenie odpowiedzi ministra rozwoju i finansów na dezyderat nr 34 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie umożliwienia osobom głuchym uzyskiwania uprawnień do kierowania wózkami widłowymi. Ten punkt musimy zdjąć z porządku, jeżeli to oczywiście uzyska państwa akceptację.

W kolejnym punkcie mamy rozpatrzenie odpowiedzi ministra środowiska na dezyderat nr 46 do prezesa Rady Ministrów w sprawie wynagradzania szkód w lasach prywatnych wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny. W punkcie drugim rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 33 ust. 5 ustawy z 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym poprzez dodanie przewozu okazjonalnego do katalogu warunków, pod jakimi nabycie wewnątrzwspólnotowe paliw silników przeznaczonych do użycia podczas transportu i przywożonych w zbiornikach określonych w art. 33 ust. 1 ustawy jest zwolnione z akcyzy. W punkcie trzecim rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zakresie stworzenia możliwości zawierania umów o wykonywanie świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej nie tylko przez świadczeniodawców zakwalifikowanych do poziomów systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej, o których mowa w art. 95l ust. 2 pkt 1–3 i 5, ale również przez inne podmioty spełniające wymagania do świadczenia takiej pomocy. W punkcie czwartym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 92a ust. 5 ustawy z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym poprzez wykluczenie możliwości kumulowania odpowiedzialności administracyjnej i karnej za naruszenie przepisów, o których mowa w art. 92 ust 1 tej ustawy, jeśli czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa. W punkcie piątym rozpatrzenie projektów dezyderatów: w sprawie ochrony praw osób eksmitowanych, w sprawie ujednolicenia oświadczeń majątkowych i obowiązku ich wypełniania w formie elektronicznej, w sprawie zmiany art. 58 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w sprawie przyznania uprawnień osób represjonowanych ofiarom wysiedleń ludności polskiej z Gdyni w latach 1939–1940 oraz w sprawie utworzenia Funduszu Rozwoju Turystyki Społecznej. Wreszcie w punkcie szóstym rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia, w tym już sygnalizowanego zdjęcia rozpatrywania odpowiedzi ministra rozwoju i finansów na dezyderat nr 34, jest akceptacja Komisji? Nie słyszę uwag. Zatem przyjmuję, iż Komisja przyjęła porządek obrad.

Przystępujemy do jego realizacji. Stwierdzam, jeszcze regulaminowo, iż posiadamy kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji. Szanowni państwo, punkt pierwszy, odpowiedź ministra środowiska na dezyderat nr 46 do prezesa Rady Ministrów w sprawie wynagradzania szkód w lasach prywatnych wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny. Kto z państwa, z przedstawicieli ministra, zechce przedstawić odpowiedź? Pan, bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się. Proszę wybaczyć, ale to nam wszystkim ułatwi. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Leśnictwa Ministerstwa Środowiska Jacek Krawczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, nazywam się Jacek Krawczyk, jestem dyrektorem Departamentu Leśnictwa w Ministerstwie Środowiska.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Witamy panie dyrektorze. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MŚ Jacek Krawczyk:

Szanowni państwo, w kwestii dezyderatu nr 46 przedstawię stanowisko, jakie zostało przyjęte w tej sprawie. Zacznę od konkluzji, że jako rząd nie popieramy powyższego postulatu. Dlaczego? Dlatego że po pierwsze, zgodnie z ustawą z 1995 r. – Prawo łowieckie przyjęto model łowiectwa, w którym odpowiedzialność odszkodowawcza dotyczy tylko i wyłącznie szkód w płodach i uprawach rolnych. Do tego jeszcze jest ona ograniczona do pięciu enumeratywnie wymienionych gatunków zwierząt, czyli: dzików, łosi, jeleni, danieli i saren. Ograniczenie to wynika po pierwsze, z faktu, że te gatunki są powszechne i na stałe wpisały się w polski krajobraz, a szkody, jakie wyrządzają, mają istotny pływ na gospodarkę rolną ze względu na ich częstotliwość, dokuczliwość i rozmiar powierzchniowy, jak i wartość zniszczonych upraw i płodów rolnych. Po drugie, szkody występują częściej właśnie w tych uprawach i płodach rolnych niż w innych rodzajach mienia niezależnie od regionu kraju. Oczywiście nie da się zaprzeczyć, że zwierzyna wyrządza także szkody w lasach. Jednakże las niezależnie od formy jego własności jest właśnie naturalnym miejscem występowania dzikich zwierząt nie tylko łownych, ale i wszystkich pozostałych, w tym także chronionych.

Postulat rozszerzenia odpowiedzialności odszkodowawczej. Szkody wyrządzone w lasach prywatnych, tutaj warto to zauważyć, podnoszą głównie rolnicy, którzy w ramach PROW zalesili grunty rolne. Należy też przy tym zauważyć, że celem dokonywanych w ramach PROW zalesień jest powiększenie obszarów leśnych, a grunt rolny, na którym dokonywane jest zalesienie, przekształcany jest obligatoryjnie po pozytywnej ocenie udatności prowadzonej na niej uprawy leśnej na grunt leśny. Zatem celem tych upraw jest tak naprawdę założenie lasów, w którym właściciel lasu obowiązany będzie do prowadzenia trwale zrównoważonej gospodarki leśnej. Natomiast zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1a ustawy o lasach trwale zrównoważona gospodarka leśna jest to działalność zmierzająca do ukształtowania struktury lasów i ich wykorzystania w sposób i w tempie zapewniającym trwałe zachowanie ich bogactwa biologicznego, wysokiej produkcyjności oraz potencjału regeneracyjnego, żywotności i zdolności do wypełniania teraz i w przyszłości wszelkich ważnych ochronnych – co podkreślam – gospodarczych i socjalnych funkcji na poziomie lokalnym, narodowych i globalnym, bez szkody dla innych ekosystemów.

Właśnie jednym z tych elementów, które podlegają ochronie i które pełnią także inne socjalne funkcje, jest bytowanie dzikiej zwierzyny w lasach. Inaczej tak naprawdę las byłby tylko i wyłącznie plantacją drzew, a nie o to tak naprawdę chodzi. Oczywiście trzeba też mieć na względzie, że w jakimś stopniu, czasami nawet w bardzo wysokim stopniu można szkodom w lasach zapobiegać. Na przykład przez grodzenie upraw do czasu osiągnięcia przez drzewa takiej wysokości, w której pędy wierzchołkowe – to jest ten najważniejszy element ulegający uszkodzeniu bądź zniszczeniu przez dziką zwierzynę i który uniemożliwia bądź bardzo utrudnia wzrost młodych drzew – mają taką wysokość, że uniemożliwia to już zgryzanie tych pędów wierzchołkowych.

Rozwiązania te przecież stosowane są zarówno w lasach państwowych, jak również w lasach prywatnych. Przyjmuje się, że jest to taka normalna dbałość właściciela o swoją własność, tak jak o wszystkie inne formy własności i elementy tej własności. Oczywiście trzeba też mieć na uwadze rolę myśliwych i łowiectwa w utrzymywaniu określonej populacji poszczególnych gatunków zwierząt w lasach, bez rozróżnienia na lasy państwowe i prywatne. Polowania odbywają się we wszystkich lasach zgodnie z planami łowieckimi, które ustalane są w porozumieniu z Lasami Państwowymi, ale także w porozumieniu z samorządem lokalnym.

Chciałbym jeszcze zauważyć, że nadal znajduje się w trakcie prac sejmowych nowelizacja ustawy – Prawo łowieckie, zawarta w druku nr 1042. W tej nowelizacji jest między innymi zaproponowany obowiązek rozliczania się przez nadleśniczego z kwoty pochodzącej z dzierżawienia obwodów łowieckich między Lasy Państwowe i właścicieli lasów niebędących własnością skarbu państwa pozostających na obszarze danego nadleśnictwa. Oczywiście proporcjonalnie do podniesionych kosztów ochrony lasu przed zwierzyną. Projekt ten jest w tej chwili procedowany w podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Referentem petycji był pan poseł Wojciechowski, bardzo proszę o przedstawienie stanowiska.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, problem oczywiście dostrzegamy. Problem jest i to finansowy. Jednak problem szkód zaczyna się w momencie przekroczenia pewnego progu, który, nazwijmy to, przekroczy ponad tę miarę, że tak powiem trochę kodeksowo, ponieważ jest takie pojęcie w kodeksie cywilnym. Oczywiście jest kwestia grodzenia, chociażby w programach, które są w przypadku zalesień, gdzie rolnik też może otrzymać odpowiednią kwotę do ogrodzenia tych upraw do chwili osiągnięcia pewnego wzrostu tych roślin, aby już były w miarę odporne na szkody.

Z drugiej strony leśnik czy rolnik zakładający las musi się liczyć z tym, że zwierzyna jest i w jakimś stopniu musi się gdzieś wyżywić, jest to kwestia, nazwijmy to, sąsiedztwa. Na pewno ważną rolę odgrywa utrzymanie odpowiedniej populacji zwierząt dziko żyjących robiących szkody. Chodzi tutaj głównie o dziki, ale nie tylko, bo również o sarny, jelenie, żeby te szkody były utrzymywane w określonym zakresie, a to wymaga, żeby populacja tych zwierząt była też w określonym przedziale. Zazwyczaj w naszych lasach czy też w ogóle w przyrodzie polskiej brakuje odpowiednich drapieżników, które tę populację by utrzymywały.

Reasumując, żeby nie przedłużać, bo już chyba wszystko zostało powiedziane. Proponuję przyjąć odpowiedź jako wyczerpującą. Rozumiem, że w pracach będą uwzględnione te postulaty, aby również lasy objąć jakąś formą ochrony, jeżeli te szkody będą ponad miarę. Nie jest to proste do wyważenia, ale chyba jednak tego wymaga.

Chciałem też zwrócić uwagę, że w tej chwili funkcjonuje przepis, że jeżeli zwierzęta wyrządzą szkodę, to właściciel zwierząt, czyli państwo, ma obowiązek tę szkodę naprawić. W przypadku dzikich zwierząt również nie ma jeszcze jakby wyrobionej linii orzeczniczej w sądach, ale na pewno na to trzeba zwrócić uwagę, to moja taka jeszcze uwaga. Jednak myślę, że już nie będziemy tego pisać, tylko wystarczy, jeżeli złożę to w tej formie. W każdym bądź razie proponuję odpowiedź przyjąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Zatem jest rekomendacja, aby przyjąć odpowiedź ministra środowiska w odpowiedzi na nasz dezyderat nr 46 w sprawie wynagradzania szkód w lasach prywatnych wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi, czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem Komisja taką podejmuje decyzję.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu drugiego, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 33 ust. 5 ustawy z 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym, poprzez dodanie przewozu okazjonalnego do katalogu warunków, pod jakimi nabycie wewnątrzwspólnotowe paliw silnikowych przeznaczonych do użycia podczas transportu i przewożonych

w zbiornikach określonych w art. 33 ust. 1 ustawy jest zwolnione z akcyzy. Referentem jest pan poseł Jerzy Paul.

Chcę tylko zauważyć, że otrzymaliśmy pismo wnoszącego petycję o wycofaniu petycji. W tej sytuacji mamy dość specyficzną sytuację proceduralną. Bardzo proszę, panie pośle, o przedstawienie sprawy.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, państwo parlamentarzyści, szanowni państwo, tak jak pan przewodniczący powiedział, jest to wyjątkowa sytuacja, zdarza się pewnie raz, może dwa razy w ciągu kadencji. Patrząc na historię, nie powiem, jak do tej pory było to załatwiane, tylko jak kończyła się taka historia. Zawsze było tak, że poseł sprawozdawca wnioskował o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji, ponieważ tej petycji tak praktycznie już nie ma. Ona zaistniała, została wprowadzona do porządku obrad, ale już po tym czasie została wycofana. Dlatego, tak jak poprzednio to bywało, również składam wniosek o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Poprzednio, gdy mieliśmy podobną sytuację, Biuro Analiz Sejmowych bardzo szczegółowo rozważało tę kwestię i też uznało, że tu nie mają zastosowania regulacje Kodeksu postępowania administracyjnego. Tu jest inna procedura i dlatego też była rekomendacja właśnie o rozstrzygnięcie w formie nieuwzględnienia żądania będącego przedmiotem petycji. Czy do takiej propozycji… Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

W takim razie czy w ogóle nie powinniśmy pozostawić tej petycji bez rozpoznania? Z uwagi na to, że nie ma składającego petycję, ponieważ on się z tej petycji wycofał. Czy nie powinniśmy w tę formę bardziej pójść?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, właśnie mieliśmy…

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

W zasadzie w tej chwili petycja nie spełnia wymogów, abyśmy w ogóle mogli ją rozstrzygać.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, mamy opinię Biura Analiz Sejmowych z 26 lipca 2016 r., właśnie gdy po raz pierwszy zdarzyła się taka sytuacja wycofania petycji. Chętnie przekażemy panu to do wglądu. Wówczas Biuro Analiz Sejmowych wskazało, że nie należy stosować w takiej sytuacji analogii pomiędzy petycją a wnioskiem strony, bo wtedy byśmy otwierali zupełnie nową sytuację. Właśnie sytuację, którą przewiduje Kodeks postępowania administracyjnego. Dlatego wówczas Biuro Analiz Sejmowych jednoznacznie wskazało, iż należy rozstrzygnąć taką sytuację, bo to nie jest sprawa jakby indywidualna. Jest to sprawa sygnalizacji pewnego problemu i właśnie żeby rozpatrzyć ją poprzez uznanie nieuwzględnienia żądania będącego przedmiotem petycji. Chętnie panu tę opinię udostępnię, żeby ją szczegółowo przeanalizować, właśnie po to, żeby zamknąć sprawę, żeby jej jakby nie zostawiać w zawieszeniu. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Zdaję sobie sprawę. Panie przewodniczący, z tym że chyba powinniśmy kiedyś poświęcić jedną Komisję, aby może wystąpić właśnie z nowelizacją przepisów dotyczących petycji, bo po raz kolejny spotykamy się z takim problemem natury formalnej. Składam taki może nie do końca wniosek, ale taką propozycję do prezydium, żeby przemyślało, czy nie należałoby…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, szykujemy wyjazdowe posiedzenie Komisji, najpewniej na Uniwersytet Wrocławski, gdzie zespół tamtejszych prawników na wydziale prawa pracuje nad prawem petycji. Wydali zresztą bardzo szczegółową monografię poświęconą petycjom. Chcemy właśnie tam przedyskutować problemy funkcjonowania prawa o petycjach po upływie dwóch lat.

Odczytam tylko końcówkę opinii Biura Analiz Sejmowych zamykającą tamtą opinię. „Z powyższych uwag wynika, że w sytuacji wycofania petycji organ powołany do jej rozpatrzenia powinien ocenić czy uwzględnić wolę wnioskodawcy petycji w zakresie jej nierozpatrywania. W przypadku Sejmu oznaczałoby to, że kwestię tę powinna rozważyć Komisja do Spraw Petycji jako organ, którego zadaniem jest merytoryczne rozpatrywanie petycji. Uważam, że Komisja władna jest podjąć uchwałę w sprawie powstrzymania się do rozpatrzenia petycji z uwagi na wyrażoną przez wnioskodawcę wolę wycofania petycji. Lista sposobów załatwienia zawarta w art. 126c ust. 3 regulaminu Sejmu została bowiem skonstruowana w sposób otwarty. Warto przy tym nadmienić, że celowo nie podano w tym przepisie wszystkich sposobów, uznając, że nie jest *in abstracto* możliwe ich kompleksowe wymienienie. Komisja do Spraw Petycji uprawniona jest do dodania innych niewymienionych w tym przepisie sposobów odniesienia się do petycji, uwzględniając szczególne okoliczności wiążące się z tą petycją. W sytuacji podjęcia przez Komisję przedstawionej wyżej uchwały należałoby zastosować zwykły tryb postępowania przewidziany w regulaminie Sejmu oraz w ustawie o petycjach. Nie wdając się w szczegółową prezentację tych przepisów, nadmienię, iż marszałek Sejmu obowiązany byłby do zawiadomienia autora petycji o treści tej uchwały”.

Sprawa jest zawikłana, bo otwierałaby na nowo procedurę postępowania w świetle Kodeksu postępowania administracyjnego. Bez wątpienia sprawa do przemyślenia. W moim przekonaniu najczystszą sytuacją jest zamknąć, a to nie oznacza, że ktoś zainteresowany sprawą nie może tego zrobić w przyszłości, ale teraz żeby zamknąć tę sprawę.

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Zatem podejmujemy decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji.

Przechodzimy do punktu trzeciego, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zakresie stworzenia możliwości zawierania umów o wykonywanie świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej nie tylko przez świadczeniodawców zakwalifikowanych do poziomów systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej, o których mowa w art. 95l ust. 2 pkt 1–3 i 5, ale również przez inne podmioty spełniające wymagania do świadczenia takiej pomocy. Bardzo proszę panią przewodnicząca Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo skomplikowanie to brzmi, ale sprawa jest ogromnie prosta, bardzo prozaiczna i niestety bardzo ważna. Z petycją zwraca się do nas Rada Miasta Ciechocinka jako jeden z przykładów takiej sytuacji, która może zaistnieć. Otóż Rada Miasta Ciechocinka zwraca uwagę, że od 1 października całodobowa opieka zdrowotna jest świadczona tylko w tzw. sieci szpitali. Ciechocinek jest takim przykładem, gdzie takiej sieci szpitali nie ma, nie ma takiej placówki, która mogłaby świadczyć takie usługi. W związku z tym usługi całodobowe – ambulatoryjna, lekarska i pielęgniarska – zostały przeniesione do Aleksandrowa Kujawskiego, a Ciechocinek jest miejscem, w którym nie tylko mieszkańców, ale przede wszystkim kuracjuszy przebywa naprawdę bardzo wielu. Jak słusznie podkreśla Rada Miejska Ciechocinka, zwykle są to osoby po pierwsze, schorowane, a po drugie, w starszym wieku. W związku z tym logika podpowiada, że dla nich szczególnie taka opieka całodobowa powinna być.

Petycja, którą skierowano do nas, została złożona 1 czerwca, ustawa o sieci szpitali, jednocześnie o całodobowej opiece lekarskiej, weszła w życie od 1 października, więc mamy już prawie dwa miesiące funkcjonowania nowej ustawy. Podpierając się wypowiedziami specjalistów, którzy analizowali w Biurze Analiz Sejmowych wniosek Rady Miejskiej – mamy oczywiście piękne zdania na temat tego, że został zrobiony czy stworzony cały nowy system i jedno zdanie, które mnie oburza: „Nie wydaje się uzasadnione w oparciu o jeden przypadek wskazany w petycji przewracać tego systemu”. Chciałam powiedzieć, że bardzo głęboko się z tym nie zgadzam, bo bez względu na to, jak działa system, należy go analizować i zobaczyć, co on w efekcie daje, i jeśli można, to trzeba go poprawiać.

Dlatego chciałabym prosić czy też rekomendować Wysokiej Komisji dwa rozwiązania. Po pierwsze, sprawdzić, w jaki sposób to, co już weszło w życie, w tym Ciechocinku zadziałało. Ponieważ rozumiem, że dla wielu tysięcy kuracjuszy, którzy tam przebywają, a także dla wielu tysięcy mieszkańców Ciechocinka sytuacja jest kłopotliwa, kiedy nie mają na miejscu w ogóle żadnego punktu całodobowej opieki lekarskiej. Zresztą w uzasadnieniu do petycji jest argumentacja, iż miejscowa przychodnia świadczyła usługi od ponad dziesięć lat w dziedzinie nocnej i świątecznej opieki lekarskiej, pielęgniarskiej. Tylko w 2016 r. z tej opieki skorzystało 8800 pacjentów, a w samym pierwszym kwartale 2017 r. ta liczba wyniosła ponad 3100 osób. Czyli to nie jest tak, że nagle w momencie, kiedy zlikwidowano tę opiekę, to ludzie wyzdrowieli i nie mają takich potrzeb, żeby o każdej porze dnia i nocy szukać pomocy lekarskiej czy pielęgniarskiej.

Dlatego po pierwsze, chciałabym prosić o to, żebyśmy zwrócili się jeszcze raz do Rady Miejskiej, aby te dwa miesiące nowo działającego systemu nam spróbowali podsumować i opisać. Moim zdaniem jest istotne, żebyśmy zobaczyli, jak to w praktyce działa. Po drugie, i to chyba też bardzo istotne, a może ważniejsze, żebyśmy się zwrócili do ministra zdrowia z dezyderatem, żeby minister zdrowia takie i podobne przypadki przeanalizował. Ponieważ jednak jest sytuacją kuriozalną, że w miejscowości, w której przebywają tysiące, a ponad 8 tys. osób w ciągu jednego roku z takiej całodobowej opieki korzysta, to są przypadki losowe, życiowe. Mimo że rozumiemy, że mają także do dyspozycji… Są to ludzie schorowani, którzy przyjeżdżają tam po tą specjalną opiekę, po specjalną usługę medyczną i nagle okazuje się, że w pewnym sensie zostają jej pozbawieni. Jest to szalenie niebezpieczne i niepokojące. W związku z tym chciałam zapytać, w jaki sposób minister zdrowia tę sytuację monitoruje. Jak wyobraża sobie rozwiązanie, bo być może dla takich miejscowości jak Ciechocinek, których w Polsce jest naprawdę bardzo wiele, można znaleźć inne rozwiązanie.

W związku z tym proponuję dezyderat do ministra zdrowia i zapytanie do autora petycji – on jest jawny, więc nie ma z tym żadnego kłopotu – zapytanie czy też prośbę o informację uzupełniającą, jak w ciągu tych dwóch miesięcy pod rządami nowej ustawy sytuacja w Ciechocinku się ma. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. Jest to problem naprawdę duży i rzeczywiście popieram zdanie pani przewodniczącej Augustyn, że trudno się pogodzić z takim stwierdzeniem wyjętym z opinii Biura Analiz Sejmowych. Tym bardziej że nowa sieć szpitali nie jest siecią większą, niż zastał pan minister Radziwiłł, który dąży do tego, żeby zmniejszyć ilość szpitali, ponieważ kryteria, które dotyczą tych, które mogą sięgać po środki z Narodowego Funduszu Zdrowia, ograniczają ilość dotychczasową. Zatem w wielu miejscach może być tak, że nie ma szpitala, bo nie spełniał kryteriów, które mają spełniać szpitale z sieci. W związku z tym że tylko szpital może wykonywać usługi 24-godzinnej opieki ambulatoryjno-lekarskiej, nie ma komu tej opieki prowadzić, bo nie ma możliwości jej finansowania, czym tak na dobrą sprawę narażamy mieszkańców.

Wiecie państwo, czym innym jest szpital czy szpital kliniczny, do którego jest 20 czy 30 km, co przy dzisiejszej ilości samochodów posiadanych przez Polaków nie jest zbyt wielkim problemem, żeby tam dojechać. Jednak czym innym jest konieczność chwilowa, natychmiastowa, którą trudno przewidzieć, kiedy potrzeba tej opieki. W związku z tym, jeśli nie ma szpitala, to w myśl nowych zasad nie ma także 24-godzinnej opieki ambulatoryjno-lekarskiej. Jest to niedobry kierunek, dlatego nie zamykałabym naszego dezyderatu do sytuacji miasta Ciechocinek, tylko zapytała o wiele innych miejscowości, w których tego rodzaju opiekę całonocną czy całodobową pełnili lekarze pierwszego kontaktu. Czy ktoś, kto występował ze swoją ofertą i wygrywał konkurs w Narodowym Funduszu Zdrowia w odpowiednim regionalnym oddziale… Jest to bardzo poważny problem, nad którym nie możemy przejść na porządku dziennego. 8 tys. przypadków, to nie jest pojedynczy wypadek, który burzy sprawę, tylko to jest 8 tys. chorych obywateli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy jest przedstawiciel ministra zdrowia? Pani, bardzo proszę o przedstawienie się i pani stanowisko.

Radca ministra w Departamencie Ubezpieczenia Zdrowotnego Ministerstwa Zdrowia Karolina Sabarańska:

Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, nazywam się Karolina Sabarańska, jestem radcą prawnym zatrudnionym w Departamencie Ubezpieczenia Zdrowotnego Ministerstwa Zdrowia. W pierwszej kolejności chciałabym się odnieść do samego wniosku i treści petycji, która dotyczy stworzenia możliwości zawierania umów o wykonywanie świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej nie tylko przez świadczeniodawców zakwalifikowanych do tzw. sieci. Uprzejmie informuję, że taka możliwość istnieje i o tym mówi wprost art. 55 ust. 3a, który mówi, że w przypadku złego zabezpieczenia albo takiego zagrożenia, że nie jest właściwie zabezpieczona nocna i świąteczna opieka zdrowotna przez szpitale zakwalifikowane w sieci, nadal stosujemy przepisy dotyczące konkursu ofert i rokowań. Czyli tak naprawdę wprost odnosząc się do wniosku, te przepisy istnieją, jest to art. 55 ust. 3a.

Natomiast odnosząc się do sytuacji w Ciechocinku, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Zdrowia zgłosiło się do właściwego oddziału wojewódzkiego o przedstawienie informacji na temat zabezpieczenia tych świadczeń na danym obszarze. Odnosząc się natomiast do kwestii monitorowania, oczywiście zdajemy sobie sprawę, że to jest bardzo ważna kwestia, i takie zapytanie także wyszło od Ministerstwa Zdrowia do centrali, jak wyglądał ten pierwszy okres wdrożenia tych zmian i te informacje oczywiście też przekażemy.

Jeszcze jedną tylko chciałabym może przekazać informację dotyczącą ilości podmiotów, które realizują teraz te świadczenia, a liczby tych podmiotów, jakie realizowały te świadczenia przed 1 października. Przed 1 października było to w sumie 421 świadczeniodawców w 533 miejscach udzielania świadczeń. Natomiast po 1 października liczba świadczeniodawców wynosi 496 w 572 miejscach udzielania świadczeń. Czyli jest to znaczny wzrost. Rozumiemy, że pewne sytuacje, tak jak może w Ciechocinku, ta opieka została przeniesiona do nocnej i świątecznej pomocy w szpitalu… Dlatego dowiemy się, jak to wygląda dokładnie na tym obszarze, i o to już wystąpiliśmy do oddziału.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pan Krzysztof Pater, nasz stały doradca, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt tej sprawy. Problem dotyczy miejscowości, do których, bo tu mamy do czynienia w tej chwili z Ciechocinkiem, ale także w sezonie mogą to być miejscowości turystyczne, miejscowości, w których pojawia się bardzo duża liczba osób przyjezdnych. Z punktu widzenia tych osób w Ciechocinku, warto wziąć pod uwagę, że część z tych osób przebywa w sanatoriach, szpitalach, gdzie generalnie mają dostęp do lekarza, więc część z nich zapewne skorzysta i na początku konsultuje się z lekarzami w danej placówce, a mimo wszystko są tak duże wskaźniki. Z punktu widzenia tych osób – pojawiają się na obcym terenie, są to często osoby starsze czy też osoby o niskich dochodach – docieranie do placówki w nocy czy w święto w innej miejscowości to jest potężny koszt na taksówkę, bo takie są realia.

Przy tej analizie w tym dezyderacie warto nie koncentrować się wyłącznie na kwestii Ciechocinka, ale na kwestii systemowej, miejscowości, w których przebywa znaczna ilość osób z grup wiekowych, że tak powiem, o wyższym prawdopodobieństwie korzystania z usług lekarskich. Być może, bo są też placówki czy szpitale, które są ulokowane w innych miejscowościach, natomiast w praktyce zapewniają obsługę w innym miejscu na zasadzie jakiejś, bym powiedział, przychodni wyjazdowej czy przychodni ulokowanej bezpośrednio… Dlatego należałoby też rozgraniczyć kwestie formalne od kwestii praktycznych. Kwestie praktyczne, to jest po prostu dostęp w miejscowości, w której przebywają duże grupy osób o wyższym niż przeciętne prawdopodobieństwie korzystania z usług lekarskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Dziękuję. Pani poseł Magdalena Kochan, proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):
Mam pytanie do pani radcy z ministerstwa. Kiedy i czy w ogóle w nowej rzeczywistości prawnej, czyli po 1 października, któryś z oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia ogłosił dodatkowy konkurs na udzielanie tego rodzaju usług? Ponieważ, jak pani radczyni wie, wszystkie kontakty zawiera się po wygraniu konkursu, ale żeby go wygrać, to trzeba najpierw ten konkurs mieć. Zatem jeśli statystycznie wygląda to tak, że ilość punktów opieki całodobowej jakby wzrosła – to jest statystyka, a w praktyce istnieją takie miejscowości, jak Ciechocinek. Pochodzę z zachodniopomorskiego, zatem tam całe wybrzeże, Dziwnów, Dziwnówek, malusieńkie miejscowości, które w jednym momencie, czyli latem, nawiedza często dziesięciokrotnie więcej turystów niż mieszkańców tej wsi, bo niektóre z tych miejscowości mają status wsi i sołtysa, nawet nie burmistrza czy wójta. Moje pytanie brzmi bardzo jednoznacznie: po 1 października – czy i który z oddziałów NFZ ogłosił konkurs na dodatkowe świadczenie usług w tym zakresie?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Radca ministra w departamencie MZ Karolina Sabarańska:
Mogłabym odpowiedzieć…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Zaraz, zaraz, pani radczyni. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo proszę o odpowiedź.

Radca ministra w departamencie MZ Karolina Sabarańska:
Chciałabym się tylko odnieść do tego. Nie mam danych dotyczących, ile takich postępowań było w poszczególnych województwach, tylko mam dane dotyczące, ile kontraktów zostało zawartych z podmiotami na podstawie właśnie konkursu ofert i rokowań. Jest to 51 podmiotów. Oczywiście dane, ile, w jakich województwach były te postępowania, także przekażemy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):
Dziękuję. Czy ktoś jeszcze. Nie widzę. Proszę bardzo, pani wiceprzewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):
Dziękuję bardzo. Operowanie na danych statystycznych, na liczbach to jest zupełnie co innego niż praktyka. Na pewno jak nam minister zdrowia będzie uprzejmy objaśnić tę sytuację, a rozumiem, że od momentu skierowania dezyderatu i otrzymania odpowiedzi na ten dezyderat upłynie następny miesiąc, jeśli nie dwa, więc będziemy mieli możliwość przyjrzenia się tej sytuacji w praktyce. Jeśli minister zdrowia nam tę praktykę pokaże.

Chciałam powiedzieć, że mam pewną wątpliwość albo tego nie widzę, może te odpowiedzi jakoś nam to rozwiną. Mam pewną wątpliwość, analizuję dane na podstawie tego, co znam z autopsji, w moim mieście, całkiem niemałym, 120 tys., na trzy szpitale, w tym jeden powiatowy, dwa zostały w sieci, ten trzeci z tej sieci wypadł, a więc świadczył do tej pory opiekę całodobową, a teraz jej nie świadczy. Oprócz tego były jeszcze inne miejsca, trzy przychodnie, które tę opiekę całodobową realizowały, teraz też jej nie świadczą. Czyli z sześciu punktów zostały dwa. Trudno mi jest sobie wyobrazić, że gdzieś te sześć punktów zostało gdzie indziej rozrzucone, bo w moim terenie tego nie ma, nie widzę ich. Dlatego informacja, że tych punktów jest teraz więcej, niż było, trochę mnie dziwi, bo tutaj z praktyki, z tej wiedzy, którą możemy na co dzień zdobywać, widzę, że jest dokładnie odwrotnie. I jak na złość 1 października musiałam skorzystać, ktoś w mojej rodzinie, właśnie z pogotowia ratunkowego, którego pracownicy oświadczyli, że od rana pracują jak taksówki, bo starsi ludzie czują się zagubieni, nie wiedzą, co się dzieje. Do tej pory zgłaszali się do miejsc, które znali, dzisiaj muszą korzystać i korzystają właśnie tak, jak powiedział nasz pan doradca Krzysztof Pater, z pogotowia ratunkowego korzystają jak z taksówki, bo nie wiedzą, gdzie się mają zgłosić.

Rozumiem, że upływający czas trochę tę sytuację jakoś porządkuje. Mamy teraz koniec listopada, odpowiedź na dezyderat będzie pewnie w styczniu. Bardzo bym chciała się dowiedzieć, jak to w praktyce działa. Tak samo uważam, że nie powinniśmy odstępować od tego pomysłu, żeby zapytać tych praktyków, czyli Radę Miejską Ciechocinka, poprosić ich o analizę, jak sobie w tej nowej sytuacji radzą. Być może te odpowiedzi coś nam wyjaśnią, a jeśli nie, to trzeba będzie pewnie zastanowić się nad tym, jak ten system, który państwo wprowadzili, w tej chwili poprawić, żeby on był faktycznie skuteczny i żeby był dla ludzi.

W związku z tym podtrzymuję swoją prośbę o to, żeby wystosować dezyderat do Ministra Zdrowia i zapytanie do autorów petycji z prośbą o wyjaśnienie, jak ta sytuacja w tej chwili wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że możemy też zaprosić przedstawicieli Rady Miejskiej w Ciechocinku do udziału w posiedzeniu Komisji, kiedy będziemy przyjmować dezyderat, a projekt dezyderatu przekazać do Rady Miejskiej. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem podjęliśmy decyzję o wystąpieniu z dezyderatem do ministra zdrowia w związku z petycją Rady Miejskiej w Ciechocinku.

Szanowni państwo, przechodzimy do czwartego punktu naszego porządku, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 92a ust. 5 ustawy z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym poprzez wykluczenie możliwości kumulowania odpowiedzialności administracyjnej i karnej za naruszenie przepisów, o których mowa w art. 92 ust. 1 tej ustawy, jeśli czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa. Bardzo proszę pana posła Jerzego Paula o przedstawienie petycji.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwólcie, że odczytam skrót z opinii Biura Analiz Sejmowych, ponieważ opinia miała aż 27 stron, więc jedna z takich bardziej obszernych, z jakimi się tutaj spotkałem. Jest w niej kilka razy odnoszenie się do konstytucji, do wyroków sądowych, dlatego żebym czegoś nie pomylił, zrobiłem sobie skrót i spróbuję go teraz odczytać, a potem do tego się wszyscy odniesiemy. Dobrze?

Przedmiotem petycji pana Sylwestra Ślusarczyka z dnia 26 czerwca 2017 r. jest żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do nowelizacji przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, a konkretnie zmiany treści art. 92a ust. 5 wyżej wymienionej ustawy. Autor petycji zaproponował następujące zmiany: proponowana nowelizacja miałaby dotyczyć art. 92a ust. 5 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym tak, aby nie było możliwe kumulowanie odpowiedzialności karnej i administracyjnej za naruszenie przepisów wskazanych w art. 92a ust. 1 wyżej wymienionej ustawy, które wypełniają jednocześnie znamiona przestępstwa. Wnioskodawca wskazuje, że obecnie obowiązujące przepisy są sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego, opisanego w art. 2 Konstytucji RP oraz art. 4 ust. 1 protokołu nr 7 do Europejskiej konwencji praw człowieka. Nadmienia również, że wyłączenie kumulowania odpowiedzialności karnej i administracyjnej miałoby nastąpić analogicznie jak w przypadku wyłączenia odpowiedzialności administracyjnej i wykroczeniowej, która została obecnie bezpośrednio wyrażona w art. 92 ust. 5. Szanowni państwo, petycja spełnia wszystkie wymogi formalne i może być rozpatrywana na dzisiejszej Komisji.

Stanowisko Biura Analiz Sejmowych. Opinia BAS zawiera szerokie przedstawienie zagadnienia dotyczącego kolizji pomiędzy normami prawa administracyjnego i prawa karnego, do jakiej dochodzi w przypadku stosowania przepisów ustawy o transporcie drogowym. Zostały przedstawione zasadnicze różnice, jakie na gruncie teorii prawa występują pomiędzy sankcjami o charakterze administracyjnym i sankcjami karnymi. Wskazuje się, że sankcje o charakterze karnym są ujemną społeczną reakcją na popełnione przestępstwo, wyrażają jego potępienie, które stanowi osobistą dolegliwość dla sprawcy wymierzoną przez uprawniony organ. Przynajmniej na gruncie teorii sankcje karne różnią się od sankcji administracyjnych, mają charakter perspektywiczny, czyli są wymierzone na przyszłość, i mogą zostać uchylone, gdy dany obowiązek przewidziany przepisami prawa zostanie spełniony. Ponadto wskazuje się jeszcze na jeden aspekt róż-

niący oba rodzaje sankcji, a mianowicie w prawie karnym następuje daleko idąca stygmatyzacja sprawcy, zaś element ten nie występuje w postępowaniu administracyjnym.

Autor opinii wskazuje, że powyższe różnice zacierają się obecnie ze względu na działania aparatu państwowego, który dostrzegł, że stosowanie sankcji administracyjnych jest o wiele prostsze aniżeli nakładanie sankcji karnych, przy których obowiązuje szereg gwarancji ustrojowych dla osoby sprawcy. Przejawem powyższego zacierania się różnic pomiędzy administracyjnym a karnym trybem stosowania sankcji są orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 lipca 2007 r. i wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 czerwca 2017 r., czyli z ostatnich miesięcy. O ile rozstrzygnięcie Naczelnego Sądu Administracyjnego potwierdza administracyjny charakter kar nakładanych na podstawie ustawy o transporcie drogowym, o tyle wyrok Trybunału Konstytucyjnego wskazuje już na pewne przekroczenia charakteru administracyjnego kar z ustawy o transporcie drogowym i posiadanie przez nie wyraźnie charakteru karnego.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że samo usytuowanie kar pieniężnych w rozdziale ustawy zatytułowanym „Kary pieniężne" wskazuje na ich represyjny charakter, a więc odbiegający od celów administracyjnych. Trybunał wskazuje, że w przeciwieństwie do sankcji administracyjnych nawet w przypadku przywrócenia przez ukarany podmiot stanu zgodnego z prawem nałożone przez organ kary na podstawie ustawy o transporcie drogowym nie podlegają umorzeniu i są uiszczane bezzwrotnie. Ponadto ustawa o transporcie drogowym przewiduje przedawnienie kar oraz zatarcie nałożenia kary pieniężnej, które to instytucje są klasycznym pojęciem dla prawa karnego. Powyższe okoliczności doprowadziły Trybunał Konstytucyjny do constansu, czyli takiego stałego ustalenia, że kary pieniężne opisane w art. 92a ust. 1 ustawy o transporcie drogowym mają charakter sankcji karnej. Następnie Trybunał nakreślił w swoim wyroku problem kumulacji sankcji administracyjnych i sankcji karnych, a więc istoty proponowanego w petycji rozwiązania. Należy tutaj zaakcentować, jak wskazuje autor opinii, że w dotychczasowym orzecznictwie, przed wskazanym powyżej orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z czerwca 2017 r., Trybunał Konstytucyjny nie kwestionował kompetencji państwa do swobodnego kształtowania prawa w zakresie polityki karnej i prawnej. Wobec czego ustawodawca mógł określać środki o charakterze sankcji wedle swojego uznania. W szczególności mając na uwadze fakt, że nakładanie sankcji karnych objęte było szerokim wachlarzem gwarancji procesowych dla ewentualnego sprawcy, a nakładanie sankcji administracyjnych podlegało kontroli przez sądy administracyjne.

Z kolei w przywołanym orzeczeniu z czerwca 2017 r. Trybunał Konstytucyjny bardzo szeroko zakreślał działania zasady *ne bis in idem*, czyli zasady zakazu karania za to samo przewinienie, czyli podwójnego karania. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego podnosi, że powyższa zasada nie tylko wyłącza zakaz karania za to samo przewinienie na gruncie powszechnych ustaw karnych, lecz także na zbiegu przepisów karnych sensu stricto, jak i przepisów przewidujących środki represyjne, ale formalnie niemających charakteru karnego. Przy czym Trybunał nie wyklucza różnych odpowiedzialności za to samo zdarzenie na gruncie różnych postępowań, na przykład postępowanie karne i postępowanie dyscyplinarne. Stanowisko Trybunału wskazuje jednak, że nie może dojść do nałożenia dwóch sankcji o podobnym charakterze represyjnym. Konieczne jest więc ustalenie przy zastosowaniu powyższych zasad Trybunału Konstytucyjnego dwuetapowego postępowania sprawdzającego, czy po pierwsze, środki przewidziane w ustawie mają charakter represyjny, po drugie, czy jeżeli środki mają charakter represyjny, to czy realizują te same cele. Przy pozytywnej odpowiedzi na drugie zagadnienie w ocenie Trybunału Konstytucyjnego i autora opinii może dojść do naruszenia zasady zakazu podwójnego karania. Podnosząc powyższe kwestie, Trybunał Konstytucyjny odniósł się do samej ustawy o transporcie drogowym, a konkretnie rozdziału 11, który zawiera katalog kar pieniężnych: grzywnę oraz karę pieniężną. Trybunał wskazał, że powyższe sankcje dotyczą poszczególnych podmiotów wykonujących określone czynności w transporcie drogowym, a więc kierowców, spedytorów oraz właścicieli przedsiębiorstw lub osób nimi zarządzających.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, prawodawca wprowadził wyłączenie wskazane w art. 92a ust. 5 ustawy o transporcie drogowym wła-

śnie po to, aby przeciwdziałać dwupłaszczyznowemu sankcjonowaniu tego samego czynu wobec tego samego podmiotu. Przy czym należy podkreślić, że wyłączenie nie obejmuje czynów wyczerpujących znamiona przestępstwa. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny wskazał, że w sprawie będącej przedmiotem rozstrzygnięcia art. 271 § 1 Kodeksu karnego w zakresie, w jakim pozwala na orzeczenie kary w stosunku do osób odpowiedzialnych jednocześnie w oparciu o przepisy ustawy o transporcie drogowym, jest przepisem niekonstytucyjnym. Narusza dwie zasady opisane w Konstytucji, mianowicie zasadę państwa prawnego, czyli pozwala na dwukrotne karanie za ten sam czyn, i zasadę proporcjonalności, czyli wielokrotne karanie za ten sam czyn tej samej osoby.

W podsumowaniu opinii autor wskazuje, że problem kolizji norm administracyjnych i karnych wynika z tendencji prawodawcy do nierespektowania różnic doktrynalnych powyższych porządków prawnych poprzez kształtowanie norm administracyjnych zawierających pierwiastki prawa karnego. W konsekwencji sankcje o wyraźnie karnym charakterze znajdują się w regulacjach administracyjnych, co skutkuje właśnie powstawaniem problemu podwójnego karania. Jednocześnie autor opinii wskazuje, że wyłączenie odpowiedzialności karnej w stosunku do czynów objętych przepisami ustawy o transporcie drogowym jest możliwe w drodze stosowania prawa przez właściwe organy. Bowiem w jego ocenie stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w przywołanym orzeczeniu nie może stanowić przesłanki do automatycznego wyłączenia jednej z dwóch możliwości nakładania sankcji – karnej lub administracyjnej, lecz powinno to za każdym razem być przedmiotem rozstrzygnięcia w drodze właśnie stosowania prawa i – co nie jest bez znaczenia – to właśnie na poziomie stosowania prawa organy państwa mają szersze możliwości doboru sankcji do zaistniałych przekroczeń obowiązującego prawa.

Konkludując, obecne rozwiązania pozwalają unikać sytuacji, w których obywatele byliby dwukrotnie karani za te same naruszenia prawa zarówno na płaszczyźnie administracyjnej, jak i prawnokarnej, co nie jest możliwe, jak wskazuje autor opinii, w oparciu o obowiązujące przepisy i zasady wynikające z orzeczeń sądowych. Nie bez znaczenia jest również fakt, że niezależnie od zastosowanych sankcji obywatele mają możliwość obrony swoich interesów bądź to w ramach gwarancji prawnokarnych bądź też w ramach sądownictwa administracyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Zatem konkluzja jest?

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Konkluzja jest taka, by nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan Krzysztof Pater chciałby dodać swoje stanowisko?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Nie, nie mam już nic do dodania, podzielam wniosek pana posła.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. Wydaje się, że opinia jest właśnie bardzo szeroka, wyczerpująca, a rekomendacja jednoznaczna o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji w sprawie zmiany art. 92a ust. 5 ustawy z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym.

Czy jest akceptacja Komisji dla takiej rekomendacji? Nie słyszę uwag. Zatem uznaję, iż Komisja tak rozstrzyga sprawę tej petycji.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia projektów dezyderatów. Dezyderat pierwszy, w sprawie ochrony praw osób eksmitowanych. Referentem tej petycji był pan poseł Lisiecki, który już nie jest członkiem naszej Komisji, dlatego pozwolę sobie przede wszystkim przeczytać projekt dezyderatu.

„Komisja do Spraw Petycji, na posiedzeniu w dniu 25 maja 2017 r., rozpatrzyła odpowiedź na dezyderat nr 29 w sprawie zmiany w ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy skierowany do ministra sprawiedliwości.

W trakcie posiedzenia, na którym rozpatrywano odpowiedź na dezyderat, przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości wskazał, że w związku ze złożeniem petycji w sprawie

ustawy z dnia 18 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz dezyderatem Komisji zwrócono uwagę na istniejącą lukę w przepisach, w szczególności w zakresie ochrony praw osób eksmitowanych, gdy na przykład tytuł wykonawczy będący podstawą eksmisji oparty jest na innym tytule egzekucyjnym, a niektóre okoliczności zostały ujawnione po przeprowadzeniu rozprawy. W szczególności chodzi o zmianę okoliczności, które powodują, że może dojść do eksmisji osób, w tym osoby małoletniej. Wskazano również, że hipotetycznie może zdarzyć się sytuacja nienależytej dbałości strony o własne interesy czy też celowego zatajenia pewnych okoliczności, w których orzeczenie o eksmisji zostanie wydane. Wówczas może pojawić się luka w zakresie ochrony praw osób małoletnich – osób eksmitowanych.

Na posiedzeniu w dniu 25 maja br. Komisja została poinformowana, że kwestia wskazanej luki prawnej nie dotyczy ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Dlatego też Ministerstwo Sprawiedliwości – z uwagi na zawartość merytoryczną poruszonej sprawy – wystąpiło do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, wskazując na konieczność przeprowadzenia zmian w ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego.

Komisja prosi o wskazanie:

1. Kiedy Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa planuje zmianę prawa w przedstawionym zakresie?

2. Czy w resorcie trwają już prace legislacyjne nad tym zagadnieniem?

3. Kiedy można się spodziewać skierowania przez rząd projektu ustawy rozwiązującej wymieniony problem?"

Taki jest projekt dezyderatu. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę.

Czy jest akceptacja dla takiej propozycji dezyderatu? Nie słyszę uwag. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra infrastruktury i budownictwa w sprawie ochrony praw osób eksmitowanych małoletnich.

Szanowni państwo, kolejny dezyderat, w sprawie ujednolicenia oświadczeń majątkowych i obowiązku ich wypełniania w formie elektronicznej. Jest to dezyderat naszej Komisji do ministra cyfryzacji. Referentem petycji był pan poseł Warwas. Czy pan poseł zechciałby przedstawić projekt dezyderatu? Proszę bardzo.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji była propozycja określenia jednolitego wzoru oświadczenia o stanie majątkowym dla wszystkich osób zobowiązanych do składania takich oświadczeń oraz wprowadzenie obowiązku składania tych dokumentów w formie elektronicznej, umożliwiającej ich maszynowy odczyt. W trakcie dyskusji nad tą petycją otrzymaliśmy informację, że w Ministerstwie Cyfryzacji prowadzone są prace zmierzające do przygotowania ustawy o oświadczeniach o stanie majątkowym osób pełniących funkcje publiczne. W treści dezyderatu do ministra cyfryzacji zawarte są wszystkie pytania i wątpliwości, które pojawiły się w trakcie dyskusji nad tą petycją. W związku z tym nie wnoszę uwag. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy wszystkim członkom Komisji do Spraw Petycji jest znany projekt dezyderatu? Rozumiem, że jest znany, nie ma potrzeby odczytywania go. Czy są uwagi do tego projektu i rekomendacji pana posła Warwasa? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra cyfryzacji w sprawie ujednolicenia oświadczeń majątkowych i obowiązku ich wypełniania w formie elektronicznej.

Szanowni państwo, kolejny projekt dezyderatu do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie przyznania uprawnień osób represjonowanych ofiarom wysiedleń ludności polskiej z Gdyni w latach 1939–1940.

Aha, przeszedłem do następnej, bo pani poseł Kochan przekazałem tamten projekt i stąd mi się przesunęły dezyderaty. Pani poseł zechce mi udostępnić, bo zamiast czytać z porządku obrad, to czytam z materiałów, które są źródłowe.

Szanowni państwo, przepraszam. Dezyderat Komisji do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 58 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe. Referentem petycji była pani poseł Magdalena Kochan. Bardzo proszę o przedstawienie pani stanowiska.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałam państwu przypomnieć, że to brzmi bardzo szumnie – Prawo bankowe, a naprawdę dotyczy sposobu dysponowania środkami zgromadzonymi przez osobę posiadającą 16, a niekoniecznie jeszcze 18 lat, kiedy ma pełną zdolność do czynności prawnych. Uznaliśmy, że jeżeli młody człowiek może zakładać konto i może z niego korzystać w formie elektronicznej wypłaty, na przykład przez kartę, to także ważna byłaby zmiana przepisów, która umożliwi mu korzystanie ze swoich praw i swoich oszczędności w sposób dowolny. Oczywiście pod nadzorem.

Zmiana praw w tym zakresie wydała nam się potrzebna i stąd dezyderat do pani premier, ponieważ to nie tylko sprawa Komisji Finansów Publicznych czy resortu finansów, ale także ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, bo przecież rzecz dotyczy osób, które mają ograniczoną zdolność do czynności prawnych. W pełni popieram treść tego dezyderatu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy projekt dezyderatu znany jest wszystkim posłom? Tak. Dziękuję.

Czy są uwagi do tej rekomendacji, aby przyjąć przedstawiony projekt? Nie słyszę uwag. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 58 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe.

Kolejny dezyderat, właśnie ten, który już wywołałem przed chwilą, dezyderat do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie przyznania uprawnień osób represjonowanych ofiarom wysiedleń ludności polskiej z Gdyni w latach 1939–1940. Pan poseł Jerzy Paul był referentem petycji. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, bardzo cieszę się z tego dezyderatu i tego, w jakiej formie został zredagowany. Szczególnie cieszę się z dwóch zdań, które zostały zawarte w tym dezyderacie. Może je przeczytam.

„W opinii Komisji sposób przeprowadzenia deportacji ludności Gdyni pozwala uznać ją za represję. Dlatego też należy podjąć działania, które pozwolą na uwzględnienie tej grupy osób poszkodowanych w ustawie o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego”.

Ponieważ, jak państwo pamiętacie, czy te osoby, które były na tej Komisji, praktycznie wszyscy, łącznie z osobami, które reprezentowały instytucje państwowe czy stowarzyszenia, wszyscy uznali, że należy takie działania podjąć. Tym bardziej że ten problem dotyczy ok. 60 osób jeszcze żyjących. Są to osoby, które mają 70, 80 lat. Czyli jeżeli tego nie zrobimy teraz, to praktycznie za 15–20 lat już nie będzie dla kogo tych działań robić. Bardzo się cieszę, że jest w tej formie zredagowany, i proszę, aby był on już dalej procedowany.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy projekt dezyderatu znany jest wszystkim posłom? Rozumiem, że tak. Czy są uwagi do przedstawionego projektu dezyderatu? Nie słyszę. Czy zatem jest zgoda na jego przyjęcie? Nie słyszę uwag. Zatem uznaję, że Komisja przyjęła dezyderat do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie przyznania uprawnień ofiarom wysiedleń ludności polskiej z Gdyni w latach 1939–1940.

Szanowni państwo, ostatni z dezyderatów, ale także ogromnie ważny, projekt dezyderatu do prezesa Rady Ministrów w sprawie utworzenia Funduszu Rozwoju Turystyki Społecznej. Referentem petycji była pani wiceprzewodnicząca Urszula Augustyn. Bardzo proszę o przedstawienie projektu.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Bardzo dziękuję. Chcę państwu przypomnieć w dwóch zdaniach samą petycję, którą skierował do nas zarząd główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Petycja bardzo ważna, petycja obejmująca bardzo ważny obszar turystyki społecznej, na którym powinno nam wszystkim zależeć. Przypomnę, że chodziło o to, aby z funduszy, które są dzięki ustawie o grach hazardowych, odpisać dokładnie 20% bądź też jakiś inny, ale odpisać konkretny fundusz, który byłby przeznaczony na rozwój turystyki społecznej.

W związku z tym zwróciliśmy się do pani premier z prośbą o przeanalizowanie sytuacji, w jaki sposób w tej chwili ta turystyka społeczna jest finansowana i jakie działania są podejmowane, a jakie można byłoby podjąć. Bardzo nam zależy na tym, żeby turystyka społeczna mogła się rozwijać i żeby miała taki bufor bezpieczeństwa. Konkretne pieniądze, które będą służyły temu, żeby faktycznie wszyscy, nie tylko ci, którzy uprawiają sporty, ale wszyscy mogli z turystyki społecznej korzystać i mieli na to odpowiednie fundusze. W zależności od tego, jaka będzie odpowiedź na nasz dezyderat, będziemy rozważali następne kroki.

Dezyderat, w moim pojęciu, wyczerpuje wszystkie nasze oczekiwania, w związku z tym rekomenduję państwu przyjęcie tego dezyderatu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, gościmy przedstawicieli wnioskodawcy petycji, przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Jest pan wiceprezes zarządu głównego pan Roman Bargieł, jest także wiceprzewodniczący Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych pan Benedykt Wojcieszak. Bardzo proszę panów o przedstawienie stanowiska, szczególnie wobec projektu dezyderatu.

Wiceprezes zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Roman Bargieł:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, chciałem podziękować za tak szerokie potraktowanie spraw dotyczących turystyki społecznej. Bardzo się cieszę, że nasza propozycja Funduszu Rozwoju Turystyki Społecznej spowodowała tak szerokie potraktowanie tematu w projekcie dezyderatu kierowanego na ręce pani premier. Liczymy na to, że jeżeli państwo uznacie, że te treści są do przyjęcia, że również będzie to jakiś asumpt do zastanowienia się rządu właśnie nad funkcjonowaniem turystyki społecznej. Być może właśnie skoordynowaniem pewnych działań, na które pan minister sportu i turystyki w rozmowach z nami czy prowadzonej korespondencji również zwracał uwagę, podkreślając, że temat jest wykraczający poza jego kompetencje, jeżeli chodzi o resort, wyliczając nawet resorty, które w mojej ocenie powinny być sojusznikami ministra sportu i turystyki w realizacji pewnych działań związanych właśnie z turystyką społeczną, bardzo szeroko traktowaną.

Szanowni państwo posłowie, na kanwie tej dyskusji, która toczyła się na posiedzeniu Komisji rozpatrującej naszą petycję, co do projektu dezyderatu chcielibyśmy apelować o dokonanie dwóch zmian. Jedna, by zmodyfikować brzmienie punktu aktualnie drugiego, gdzie jest zawarte pytanie, jaka część środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej wydatkowana jest na wskazany w petycji cel, czyli turystykę społeczną. Nadać mu nieco inne brzmienie, szersze – jakie kwoty środków publicznych, w tym istniejących funduszy celowych, których dysponentem jest minister sportu i turystyki, wydatkowane są na wskazany w petycji cel, turystykę społeczną.

Przedstawiciel ministra sportu i turystyki, udzielając odpowiedzi czy tłumacząc sytuację, w której ministerstwo jest, jakimi środkami dysponuje, wskazywał na pewne inne środki poza tym funduszem właśnie rozwoju kultury fizycznej, co do których mamy wątpliwości, że one rzeczywiście są dostępne dla rozwoju turystyki społecznej. Także tutaj prośba o ewentualnie taką zmianę. I może tak redakcyjnie, żeby pewne akcenty jakoś bardziej rozłożyć, uwypuklić. Propozycja, aby pkt 5 przenieść w miejsce pkt 2, a ten, który tyczyłby się środków, byłby pkt 3, gdyż myślę, że te treści zawarte w pkt 5 są bardzo ważne i istotne z punktu widzenia właśnie takiego kompleksowego i całościowego spojrzenia na sprawę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy pan przewodniczący Benedykt Wojcieszak chciałby także coś dodać? Bardzo proszę, panie wiceprzewodniczący.

Wiceprzewodniczący Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Benedykt Wojcieszak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze bym zaproponował tylko dwie drobne poprawki. W pkt 6, na końcu tego akapitu. „Czy dla skutecznego rozwoju turystyki społecznej utworzenie nowego funduszu byłoby lepsze niż celowane na rozwój turystyki społecznej gospodarowanie środkami będącymi obecnie w gestii funduszu" – tak jest. Proponuję „w gestii dysponenta funduszu" i jest przykład „na przykład subfunduszu lub wyznaczenia takiego celu" – i tu był koniec. Proponuję dodać „w ustawie", bo w ustawie są tylko trzy cele, a ten byłby czwartym właśnie umożliwiającym tworzenie bądź subfunduszu… Nasuwa się od razu taka uwaga, że chyba i zmiana nazwy tego funduszu powinna nastąpić na „Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej i Turystyki".

Powiem tak, jak mówiłem na poprzednim posiedzeniu, jak była rozpatrywana petycja – mamy definicję kultury fizycznej w ustawie o sporcie, gdzie mówi się, że kulturę fizyczną stanowi: sport, wychowanie fizyczne i rehabilitacja ruchowa. Z drugiej strony mówi się, że sport, to jest wszelka aktywność fizyczna umożliwiająca poprawę kondycji fizycznej, psychicznej itd. Czyli tu porządkowanie jest jak najbardziej sensowne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, teraz dla jednoznaczności i pewności chciałbym przedstawić treść, brzmienie dezyderatu w wersji uwzględniającej te poprawki, tak jak pani wiceprzewodnicząca Augustyn stwierdziła.

„Dezyderat Komisji do Spraw Petycji do prezesa Rady Ministrów w sprawie utworzenia Funduszu Rozwoju Turystyki Społecznej.

Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniu w dniu 26 października 2017 r. rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany ustawy z 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (i tu miejsce publikacji) poprzez utworzenie Funduszu Rozwoju Turystyki Społecznej, którego przychodem byłoby 20% wpływów z dopłat, o których mowa w art. 80 ust. 1 ustawy.

W petycji skierowanej do Sejmu RP przez zarząd główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zawarto propozycję prawnego uregulowania w ustawie o grach hazardowych odpisu na nowy fundusz celowy – Fundusz Rozwoju Turystyki Społecznej. Zdaniem autorów petycji turystyka i krajoznawstwo pełnią ważną rolę w życiu społecznym, a utworzenie funduszu będzie sprzyjać rozwijaniu aktywności turystycznej i krajoznawczej, szczególnie wśród dzieci, młodzieży, osób z niepełnosprawnościami i seniorów.

Komisja do Spraw Petycji zwraca się o dokonanie wnikliwej analizy propozycji zawartej we wskazanej petycji oraz odpowiedź na następujące pytania:

1. Jak obecnie w sposób systemowy wspierana jest turystyka społeczna?

2. Jakie działania na rzecz rozwoju turystyki społecznej były do tej pory podejmowane i czy przyniosły planowany skutek?

3. Jakie kwoty środków publicznych, w tym istniejących funduszy celowych, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki, wydatkowane są na wskazany w petycji cel – turystykę społeczną?

4. Czy wzrost wpływów z odpisów pochodzących z gier hazardowych pozwoliłby na kontynuowanie powziętych zadań Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i jednocześnie na utworzenie odrębnego Funduszu Rozwoju Turystyki Społecznej (jak kształtują się kwoty tych odpisów w ostatnich latach i jaka jest przyjęta perspektywa na lata kolejne)?

5. Jaka jest opinia rządu na temat zasadności powołania Funduszu Rozwoju Turystyki Społecznej, jak duże środki ewentualnie powinny go zasilać i z jakich źródeł?

6. Czy dla skutecznego rozwoju turystyki społecznej utworzenie nowego funduszu byłoby lepsze niż celowane na rozwój turystyki społecznej gospodarowanie środkami będącymi obecnie w gestii dysponenta Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, na przykład w ramach subfunduszu lub wyznaczenia takiego celu w ustawie?

Celem niniejszego dezyderatu jest przede wszystkim podkreślenie społecznego znaczenia wagi cennej inicjatywy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz dążenie do poszukiwania właściwych rozwiązań mogących służyć realizacji tego przed-

sięwzięcia. Komisja do Spraw Petycji – w zależności od treści otrzymanej odpowiedzi – rozważy także możliwość przygotowania stosownego projektu ustawy. Jeżeli natomiast w wyniku przeprowadzonych analiz zostanie potwierdzona potrzeba wprowadzenia zmian w przepisach prawa w wymienionym zakresie, Komisja zwraca się o przygotowanie przez rząd odpowiedniego projektu oraz skierowanie go do Sejmu RP".

Taka jest propozycja dezyderatu. Czy do tej propozycji są uwagi? Czy jest sprzeciw? Tak, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję uprzejmie. Tylko żałuję bardzo, że jednak stary drugi punkt w zasadzie żeśmy na taki sam, jak był w trzecim… Bo pytamy o kwoty, a nie mamy pojęcia, jaka to jest część środków, czyli jaki to jest procent całego funduszu. To też dawałoby jakiś obraz.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

To może uzupełnijmy, tylko jak?

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Nie zawsze mamy wyobrażenie, czy kwota to jest dużo w stosunku do tego, co się posiada, czy nie, więc trochę mi szkoda tego drugiego punktu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, może dokonać odpowiedniej korekty, aby uwzględnić również ten element, jaka to część? Tylko w którym miejscu i w jakim brzmieniu?

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Zostawiłabym treść drugiego punktu. Jeśli chodzi o miejsce, to naprawdę nie ma znaczenia. Pytamy o to, jak kształtują się kwoty, a w drugim pytaliśmy, jaka to jest część środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Wtedy mamy kwoty i wiemy, ile jest to procent z całości wydawanych pieniędzy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czy po trzecim, który przed chwilą odczytywałem, dodać dawny drugi jako część?

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czy jest zgoda dla takiej jeszcze propozycji korekty? Panowie, tak?

Wiceprzewodniczący Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych PTTK Benedykt Wojcieszak:

Jeśli można?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Wiceprzewodniczący Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych PTTK Benedykt Wojcieszak:

Czy gdyby zastąpić kwoty, jaka część środków publicznych, w tym istniejących funduszy celowych, których dysponentem jest minister sportu i turystyki, wydatkowana jest na wskazany w petycji cel?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Myślę, że jedno i drugie jest ważne, bo warto wiedzieć i jakie kwoty, i jaką one stanowią część, bo wtedy mamy pełną wiedzę.

Wiceprzewodniczący Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych PTTK Benedykt Wojcieszak:

Właśnie jakoś tak połączyć…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę bardzo, pan prezes.

Wiceprezes ZG PTTK Roman Bargieł:

Panie przewodniczący, jeżeli można. Myślę, że propozycja pani poseł Augustyn jest jak najbardziej dobra, bo rzeczywiście dopytujemy, jak ten fundusz istniejący w aktualnej sytuacji wygląda, jak jest wykorzystywany. Jeżeli państwo przyjmiecie również to nasze uzupełnienie, by dopytać o te inne środki, które minister finansuje, te działania, czy powinien finansować, to myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, by właśnie w ten sposób to zawrzeć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Zatem po pkt 3, jak to przed chwilą przedstawiałem, byłby jeszcze punkt: „jaka część środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej wydatkowana jest na wskazany w petycji cel – turystykę społeczną?". Będziemy mieli precyzyjną, pełną informację. Tak? Widzę akceptację dla takiej propozycji. Upewniam się, czy są jakieś jeszcze dalsze uwagi do tego projektu? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie utworzenia Funduszu Rozwoju Turystyki Społecznej.

Szanowni państwo, ostatni punkt naszego obecnego posiedzenia, wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 16 kwietnia 2016 r. o ochronie przyrody. Referentem petycji był pan poseł Maliszewski, niestety nieobecny na dzisiejszym posiedzeniu. Proszę zatem pana Krzysztofa Patera, naszego stałego doradcę, o przedstawienie projektu ustawy.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Petycja miała bardzo szeroki charakter, natomiast szanowna Komisja zdecydowała, że tylko jeden wątek zasługuje na uwzględnienie. Czyli problem w sytuacji, kiedy na terenie sąsiedniej nieruchomości znajduje się drzewo, drzewo uschnięte, które generalnie zagraża bezpieczeństwu ludzi czy też bezpieczeństwu budynków znajdujących się obok na sąsiedniej nieruchomości. W związku z tym projekt przewiduje, że wójt, burmistrz, albo prezydent miasta w przypadku nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, także wojewódzki konserwator zabytków, będzie mógł podjąć decyzję o usunięciu takiego drzewa, jeżeli stwierdzi, że ze względu na swój stan stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi albo dla znajdujących się obok obiektów budowlanych. W takiej sytuacji zgoda właściciela nieruchomości nie będzie wymagana. Jeżeli posiadacz nieruchomości nie usunie takiego drzewa w terminie wyznaczonym przez organ, to będzie usuwane przez ten organ na koszt posiadacza nieruchomości. Finalnie w szczególnie uzasadnionych przypadkach decyzji można będzie nadać rygor natychmiastowej wykonalności.

Chcę zwrócić jeszcze uwagę na dwie kwestie. Prawo polskie generalnie przewiduje możliwość szybkiego wycięcia drzewa bez konieczności uzyskiwania zezwolenia, zgody właściciela nieruchomości w przypadku prowadzenia akcji ratowniczej przez jednostki ochrony przeciwpożarowej czy służby powołane do niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia życia lub zdrowia. Jest to pierwsza kwestia. Ponieważ w Polsce generalnie z usunięciem między innymi drzewa wiąże się konieczność ponoszenia opłat, to zgodnie z art. 86 ustawy o ochronie przyrody nie nalicza się opłat między innymi za usunięcie drzew, które zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia w istniejących obiektach budowlanych. Co w praktyce oznacza, że to jest także szybka ścieżka, jakby bez dodatkowych kosztów poza kosztami fizycznymi, likwidacji dla właściciela nieruchomości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska Ministerstwa Środowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tutaj pan doradca uzasadnił zmiany do ustawy o ochronie przyrody, a konkretnie do art. 83g, ale to uzasadnienie jakby nie do końca odpowiada przepisom zaproponowanym przez Komisję, bo w tym przepisie nie mówi się nic o sąsiedniej działce. Mówi się tylko „obok obiektów budowlanych". Czyli z tak skonstruowanego przepisu można wnioskować, że chodzi też o usunięcie drzewa zagrażającego rosnącego na tej samej działce, na której znajduje się obiekt. To po pierwsze.

Druga sprawa, jest to przepis, który będzie budził bardzo dużo kontrowersji i może być nadużywany w sposób nie do końca kontrolowany. Mianowicie przede wszystkim, jeżeli chodzi o jego konstrukcję… Jeszcze przepraszam, to jest tak, z tego przepisu wynika, że gmina ma monitorować wszystkie działki zarówno prywatne, jak i państwowe należące do różnych podmiotów na terenie gminy, wyszukiwać te zagrażające drzewa i wydawać decyzje o ich usunięciu. Przepis nie mówi o wniosku, który może na przykład złożyć sąsiad, tak domniemywam, bo tutaj nie ma nic o działce sąsiedniej, żadnego stwierdzenia, więc to jest przepis niekonkretny. Nawet gdyby przypuszczać, że to się dzieje na wniosek właściciela działki sąsiedniej, to przepis ten, tak jak już wcześniej zacząłem mówić, może być nadużywany. Ponieważ sąsiedzi mogą wnioskować o usunięcie danego drzewa z działki sąsiedniej, które niekoniecznie zagraża, a z różnych powodów i z różnych przyczyn sąsiadowi przeszkadza. W takiej sytuacji organ będzie musiał na przykład powołać instytucję biegłego, który stwierdzi, czy dane drzewo rzeczywiście zagraża, jest w stanie zagrażającym, czy nie jest w stanie zagrażającym. Będzie się to wiązało na przykład z wewnętrznymi pomiarami dendrometrycznymi danego drzewa, żeby stwierdzić, czy jest na przykład zgnilizna w środku, czy nie.

Jeżeli chodzi o sytuację, ogólnie mówiąc, która jest opisana w proponowanej zmianie, to są też przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, które regulują takie sytuacje – to jest jedna rzecz. Druga sprawa, są też ogólne przepisy mówiące o tym, że każdy ponosi odpowiedzialność za swój teren i za zieleń na tym terenie. Ponosi też odpowiedzialność za to, co wywołuje jego własność. Jeżeli w przypadku takich drzew zagrażających, ewidentnie zagrażających, ktoś nie chce go usunąć, a to drzewo wyrządzi szkodę sąsiadowi, to właściciel tego drzewa ponosi odpowiedzialność. Zdaniem ministra środowiska nie jest wskazane wrzucanie tych przepisów do ustawy o ochronie przyrody, bo one są niekonkretne. Naszym zdaniem też legislacyjnie nie są dobrze opisane i będą budziły bardzo, bardzo wiele kontrowersji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan Krzysztof Pater.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Nie będę powtarzał dyskusji, która toczyła się na posiedzeniu Komisji, kiedy podejmowano decyzję, aby ten wątek jednak uregulować. Natomiast kilka kwestii, po pierwsze, może podjąć decyzję. W tej chwili każdy obywatel może do władzy publicznej pisać, składać różne wnioski, składać petycje. W związku z tym to, czy taki przepis się pojawi, czy nie pojawi, nie zmienia istoty problemu. Co roku w Polsce giną ludzie na skutek tego, że przewraca się drzewo, spada ciężki konar na ich głowy. Przypadek odpowiedzialności, powiem szczerze, że mało jest istotny dla rodzin tych osób. Mało istotny wtedy, kiedy *post factum* tracą żywiciela rodziny na skutek zbiegu zaniedbań, gdzie nie ma winnych.

Powiem panu jeden przykład z Warszawy. Naprzeciwko mojego domu jest suche drzewo, widać, że jest suche. Codziennie ponad tysiąc osób przechodzi tam, wędrując do dwóch szpitali i do dworca kolejowego. Wiosną napisałem do urzędu dzielnicy, odpisali mi uprzejmie, że czekają na zezwolenie. Po jakimś czasie napisałem do nich, że jeżeli komuś spadnie na głowę, wprost, to oni będą pierwszymi, których wskażę prokuraturze. Dalej nic, ponieważ czekają na zezwolenie. Drzewo jest ewidentnie suche. Możemy mówić, suche dla mnie, laika być może w tej branży, to jest wtedy, kiedy nie ma żadnego zielonego liścia przez cały rok. Jest to rzeczywistość, z którą mamy do czynienia.

Druga kwestia, na skutek różnych nieszczęść, także wichur, zdarza się, że takie drzewo zniszczy budynek mieszkalny znajdujący się na terenie tej samej nieruchomości. Komisja nie wskazała, że ma to wyłącznie dotyczyć sytuacji, kiedy drzewo na terenie należącym do właściciela A zagraża obiektowi budowlanemu znajdującemu się na terenie, którego właścicielem jest właściciel B. Oczywiście w trakcie prac legislacyjnych można to doprecyzowywać i ograniczać. Natomiast, tak jak mówię, powodem, dla którego podkomisja zdecydowała, są realne sytuacje, które od lat powodują, że drzewa osłabione, suche spadają, zabijając co roku ludzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Panie ministrze, czy pan chciałby przedstawić jakieś konkretne propozycje korekt wobec tego projektu, czy pan uważa, że w ogóle ten projekt jest bezpodstawny, bezzasadny?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dla mnie ten projekt z powodów, o których powiedziałem wcześniej, jest niedopuszczalny. Można natomiast pomyśleć tutaj o dodaniu pewnych przepisów do pkt 14 art. 83f obowiązującej ustawy. Ten pkt 14 poniekąd tę sytuację rozwiązuje, ponieważ mówi o tym, że jednostki ochrony przeciwpożarowej rzeczywiście w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia i prowadzenia akcji ratowniczej mogą bez decyzji takie drzewo usunąć. Jeżeli to wydaje się Wysokiej Komisji zapisem nie do końca konkretnym i odpowiadającym tej sytuacji, która jest prezentowana, to można by tutaj spróbować dodać pkt c) w tym podpunkcie. Opisać konkretnie tę sytuację, że w przypadku, kiedy drzewo ewidentnie zagraża zdrowiu, mieniu itd., po sporządzeniu odpowiedniego protokołu i odpowiedniej dokumentacji, żeby nie było nadużyć, właściciel nieruchomości może takie drzewo usunąć bez decyzji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, mam taką propozycję, wobec tych uwag w tej chwili formułowanych poniekąd na gorąco przez pana ministra, bardzo bym prosił o przedstawienie pana stanowiska wobec tego projektu na piśmie, z tymi propozycjami, które pan w tej chwili sygnalizuje, ale przeanalizowanymi szczegółowo. Jak będziemy mieli to pana stanowisko i połączymy z tym naszym projektem, wtedy byśmy zdecydowali ostatecznie o sposobie dalszego postępowania.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Jeszcze, jeżeli można?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Można tutaj dyskutować. Dla mnie, czytając pkt 14, podpunkt a) tego artykułu, na dzień dzisiejszy można takie drzewo usunąć bez decyzji, a ust. 2 tego artykułu mówi właśnie o tym, co powiedziałem, czyli o konieczności sporządzenia pewnej dokumentacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pan Krzysztof Pater.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Jeszcze jedna uwaga, problem dotyczył nie sytuacji, kiedy właściciel chce usunąć drzewo, dotyczył sytuacji, kiedy rośnie drzewo, które zagraża, a właściciel z różnych powodów nie chce go usunąć. W tym momencie ludzie, którzy przechodzą w tym miejscu, ludzie, którzy mieszkają obok, czują się po prostu zagrożeni.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę państwa, myślę, że te argumenty zostały wymienione wobec tego projektu. Miałem podobną sytuację we Wrocławiu, o której wspominał pan Krzysztof Pater, kiedy przechylające się drzewo opierało się o mur. Ten mur zaczynał pękać i to było przy drodze, którą wielu ludzi codziennie idzie w stronę szpitala, kościoła i cmentarza. W takiej sytuacji pewnie nie należy czekać aż to drzewo się zawali. Właściciel, gdy do niego napisałem, odpowiedział mi, że wobec bardzo przeciągającej się procedury w samorządzie lokalnym dotyczącej wydania pozwolenia na budowę on w ogóle nie jest zainteresowany jakimikolwiek działaniami na tej działce, bo on czeka, kiedy wreszcie dostanie pozwolenie budowlane, sugerując mi, że być może powinienem wywrzeć presję na samorząd, żeby wydał to pozwolenie budowlane, to wtedy on zrobi też porządek z tym drzewem, które zagraża przechodzącym obok. To ja w tym duchu, co mówił pan Krzysztof Pater, napisałem, że jeżeli cokolwiek, komukolwiek się stanie, to nie unikną odpowiedzialności, bo mają choćby z mojego pisma wiedzę o tym, jakie zagrożenie stwarza to drzewo.

Wydaje się, że tu właśnie nie chodzi o sytuację, kiedy coś się już stanie i będziemy rozliczać szkodę w trybie Kodeksu cywilnego, tylko kiedy powinniśmy wyprzedzić sytuację, w której dojdzie do szkód w zdrowiu ludzi czy zniszczeniu, a więc żebyśmy mieli taką możliwość działania. Dlatego bardzo proszę pana ministra o przedstawienie na piśmie propozycji, jak z tej sytuacji tutaj rozważanej wybrnąć, w sposób, który też w pana przekonaniu byłby właściwy. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, tak jak powiedziałem, można tutaj próbować coś ukonkretyzować, ale też bym prosił, żeby Wysoka Komisja wczytała się w pkt 13 tego artykułu, który wymieniłem. Moim zdaniem na podstawie tego artykułu drzewo, które zagraża bezpośrednio życiu, zdrowiu i mieniu, może straż pożarna usunąć bez jakiejkolwiek decyzji, sporządzając najpierw taką dokumentację.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Tak, ale jak pan czytał całość „w ramach akcji", a tu nie chodzi o akcję, chodzi o działanie absolutnie prewencyjne, nie w ramach akcji ratowniczej.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Nie, nie. Proszę przeczytać: „prowadzenie akcji ratowniczej przez jednostki ochrony przeciwpożarowej lub inne właściwe służby ustawowo powołane do niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia życia lub zdrowia". Jeżeli jest stwierdzenie, że to drzewo stanowi stan nagłego zagrożenia życia lub zdrowia, bo w każdej chwili może się przewrócić, to straż pożarna może je spokojnie wyciąć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie ministrze, proszę o pana stanowisko na piśmie. W moim przekonaniu to, co pan w tej chwili odczytuje, nie dotyczy tej sytuacji, o której my mówimy. Ponieważ nie chodzi o akcję ratowniczą w nagłym przypadku, chodzi o działanie, gdy w przekonaniu ludzi, którzy są w pobliżu, konkretne drzewo stwarza zagrożenie. Straż pożarna, w moim przekonaniu, nie zastosuje trybu przedstawionego przez pana, bo nie jest to ani akcja ratownicza, ani tryb nagły.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Ten artykuł, panie przewodniczący, dalej mówi: „w stanie nagłego zagrożenia życia lub zdrowia".

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie ministrze, mam prośbę, dwa tygodnie na przedstawienie opinii. Jeżeli nie będziemy mieli tej opinii, to będziemy musieli zdecydować bez tej opinii. Natomiast pana opinia bardzo nam pomoże, żeby jak najlepiej ukształtować projekt tej ustawy. Zgoda? Czy Komisja akceptuje taki...

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Oczywiście, panie przewodniczący, przedstawimy stanowisko.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Bardzo o to proszę i już teraz dziękuję.

Szanowni państwo, zatem na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Kilka minut przerwy organizacyjnej przed kolejnym posiedzeniem. Dziękuję bardzo.